

Sygn. akt II Ca 849 /22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2023r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy w II Wydziale Cywilnym- Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Irena Dobosiewicz

po rozpoznaniu 30 stycznia 2023r. r. w Bydgoszczy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko M. R.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

o zapłatę

na skutek apelacji Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 23 czerwca 2022r. sygn. akt IC 1991/18

orzeka:

I. prostuje niedokładność zawartą w komparycji zaskarżonego wyroku poprzez wpisanie , obok stron procesu słów „przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy” ,

II. oddala apelację.

Irena Dobosiewicz

Sygn. akt II Ca 849/22

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2022 roku /w brzmieniu po uwzględnieniu sprostowań postanowieniami Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 27 października 2022 roku i Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 30 stycznia 2023 roku/ Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w sprawie z powództwa (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko M. R. przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24.385,19 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 marca 2018 r. do dnia 23 czerwca 2022 r. /w pkt 1/, należność zasądzoną w punkcie 1 rozłożył na 48 rat, z czego 47 rat w kwotach po 648,85 zł, a ostatnia, 48 rata jako pozostała część odsetek naliczona zgodnie z punktem 1 wyroku – płatnych do ostatniego dnia miesiąca, począwszy od tego, w którym uprawomocni się wyrok, z tym zastrzeżeniem, że w razie zwłoki w płatności dwóch kolejnych rat należność stanie się natychmiast wymagalna /w pkt 2/, oddalił powództwo w pozostałym zakresie /w pkt 3/, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.922 zł tytułem zwrotu kosztów procesu /w pkt 4/.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji wydał w oparciu o następujący stan faktycznych i rozważania natury prawnej:

R. P. (1) potrzebował 10.000 zł i w celu ich pozyskania udał się do doradcy kredytowego działającego pod nazwą (...) należącego do (...) Grupy (...) we W.. Tam dowiedział się, że powinien znaleźć osobę, która posiada zdolność kredytową, ta osoba uzyska kredyt i będzie go spłacała przez 3 miesiące, po którym to czasie historia kredytowa wskazanej osoby miała zostać „wyczyszczona”, a kredyt przepisany na niego.

R. P. (1) o taką pomoc poprosił pozwanego M. R.. Gdy obaj udali się do doradcy dowiedzieli się, że pozwany uzyska dwa kredyty w dwóch różnych bankach na kwoty wyższe niż 10.000 zł. Po trzech miesiącach R. P. (1) miał spłacić nadwyżkę ponad 10.000 zł i dalej spłacać tylko tyle, ile było mu potrzebne. Podczas tej rozmowy umowy z bankami były przygotowane do podpisu. Pozwany i R. P. (1) nie czytali umowy pożyczki zawartej z powodem przed jej podpisaniem. Nie kontaktowali się też nigdy z pracownikami banku. Nie mieli świadomości, że w umowie widnieje pośrednik inny niż ten, który doradzał im zawarcie takich umów. Dopiero po podpisaniu umów obaj dowiedzieli się, że muszą zapłacić prowizję za pośrednictwo firmy (...). Pozwany przystał na wszystko co mu proponowano z uwagi na chęć pomocy przyjacielowi. Pozwany nie otrzymał egzemplarza umowy, dopiero po jakimś czasie przysłano mu go pocztą. Wówczas również go nie przeczytał. Wtedy też otrzymał też kapitał pożyczki. Powodowy Bank udzielił za pośrednictwem (...) S.A. w dniu 16 stycznia 2017 r. pozwanemu pożyczki gotówkowej na kwotę 32 289, 23 zł przy czym pozwany umowę te podpisał / pożyczka nr (...). Pozwany na podstawie tej umowy zobowiązał się do spłaty kapitału w 23 równych ratach kapitałowo – odsetkowych płatnych nie później niż do 12 dnia każdego miesiąca. Kwota udostępniona pozwanemu na dowolny cel konsumpcyjny wynosiła 21.200 zł. Zgodnie z § 1 umowy pozwany zobowiązał się zwrócić ją wraz z odsetkami, prowizją banku w wysokości 5.004,83 zł oraz opłatą pobieraną przez pośrednika kredytowego w kwocie 6.084,40 zł. Umowa została zawarta pod warunkiem zawieszającym wydania pozytywnej decyzji kredytowej. Oprocentowanie pożyczki wyniosło 9,49 % rocznie. Na całkowity koszt pożyczki składały się odsetki umowne w kwocie 3.111,77 zł, pobrana przez pośrednika opłata – 6.084,40 zł oraz prowizja banku – 5.004,83 zł. (...) wyniosło 76,58 %. W tym samym też dniu pozwany podpisał dyspozycję uruchomienia kredytu. Pozwany następnie przekazał środki przyjacielowi R. P. (1), który spłacał tylko umówione raty ale nie spłacał niepotrzebnej mu nadwyżki ponad kwotę 10000 zł.

Przy zawieraniu umowy powodowy bank nie był reprezentowany przez przedstawiciela banku. Pod umowa podpis złożył pozwany i M. B. / jako D./ .Umowa została przesłana przedstawicielowi banku po podpisaniu przez pozwanego, wtedy została zaaprobowana i podpisana przez pełnomocnika wskazanego w umowie (J. G.), a wyrazem zawarcia umowy przez bank była wypłata środków z tytułu umowy pożyczki na rachunek bankowy o numerze (...) i przewidzianych w umowie prowizji w dniu 20 stycznia 2017 r. Bank reprezentował jego pełnomocnik, a pośrednikiem ze strony banku był (...) S.A. w G..

Z (...) w G. powodowy Bank zawarł w dniu 29 stycznia 2010r. umowę agencyjną. W ramach umowy pośrednik miał pomóc w dystrybuowaniu oferty pożyczkowej potencjalnym klientom Banku, zobowiązał się do informowania takich klientów o pożyczce oferowanej przez Bank, udzielania im rzetelnej informacji o warunkach przyznawania pożyczki, zapewnienia fachowej pomocy przy wypełnianiu wniosków o pożyczkę ,wręczania klientom niezbędnych do zawarcia umowy druków i odbierania dokumentów wymaganych przez Bank w celu zawarcia umowy, potwierdzania własnoręczności podpisu złożonego przez wnioskodawcę na umowie i wniosku kredytowym, oraz zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów pożyczki , na podstawie udzielonego przez Bank pełnomocnictwa. Już od 2008r. , przed pozyskaniem nowego agenta dotychczasowy agent (...) (...) miał obowiązek przeprowadzenia rzetelnej weryfikacji siedziby agenta, ustalenia nadto, czy dany podmiot nie współpracował wcześniej z Bankiem pod inną nazwą i nie działał na szkodę Banku czy też innych instytucji finansowych.

Osoba o nazwisku D. B. pracował w ramach własnej działalności gospodarczej dla (...). Wysyłał wnioski kredytowe do banku drogą mailową i nie miał żadnego kontaktu z klientem. Do jego zadań należało ustalenie na podstawie otrzymanych dokumentów, czy klienci mają zdolność kredytową. Następnie podpisywał się pod zaaprobowanymi przez bank umowami. Dokumentację często podpisywała za niego siostra i tak też było w przypadku spornej umowy.

Pozwany nie wywiązywał się z postanowień zawartej przez siebie umowy pożyczki. Pomimo wezwania go do zapłaty przez bank, ani on ani R. P. (1) nie spłacał rat pożyczki zgodnie z umową, dokonywał też nieregularnych wpłat. W

dniu 9 lutego 2017 r. wpłacił 4.617,54 zł, w dniu 11 maja 2017 r. wpłacił 1.539,18 zł, w dniu 7 czerwca 2017 r. wpłacił 1.539,18 zł, w dniu 12 lipca 2017 r. wpłacił 1.537,59 zł, a w dniu 22 sierpnia 2017 r. wpłacił 1.538,61 zł.

W piśmie z dnia 13 grudnia 2017 r. powód wezwał pozwanego do spłaty zaległości informując jednocześnie, że jeśli nie ureguluje należności, bądź nie złoży wniosku o restrukturyzację zadłużenia, powód wypowiada mu umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, który liczy się od upływu terminu 14 dni roboczych od odbioru wezwania. Pismem z dnia 15 lutego 2018 r. powód ponownie wezwał pozwanego do zapłaty wymagalnego zadłużenia w kwocie 24.217,42 zł.

Pozwany w dniu 6 grudnia 2017 r. złożył wniosek o zawieszenie płatności rat pożyczki, ponowił swój wniosek w dniu 28 marca 2018 r. i zawniósł także o restrukturyzację kredytu.

Gdy okazało się, że doradca (...) już nie funkcjonuje, pozwany i R. P. (1) złożyli zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W toku postępowania w sprawie o sygn. (...) prowadzonego przez Prokuraturę Regionalną we W. postawiono zarzut m.in. M. K., że zarządzając (...) S.A. z siedzibą we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie i innym osobom z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodu, w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, w ramach tworzonych kolejno podmiotów gospodarczych za pomocą stworzonej przez siebie hierarchicznie struktury kierował działaniami zatrudnianych w poszczególnych jednostkach organizacyjnych firmy pracowników, przez co doprowadził szereg osób fizycznych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) poprzez wprowadzenie ich w błąd co do istotnych warunków umów w ten sposób, że faktycznie mu podległe i kierowane przez niego osoby zatrudniane w tych podmiotach posługując się wprowadzonymi przez niego schematami działań wykorzystując niewiedzę, brak rozeznania w sprawach finansowo – kredytowych lub stan zdrowia pokrzywdzonych, wprowadziły klientów – osoby fizyczne w błąd co do rzeczywistego charakteru oraz skutków prawnych i finansowych podejmowanych czynności i podpisywanych umów, udziału innych pośredników bankowych, których usługi dodatkowo podwyższyły koszty kredytów oraz procedowania wniosków kredytowych zgodnie z prawem oraz przyjętymi procedurami banków, konieczności zawierania kilku umów kredytowych, z których każda była na maksymalną zdolność kredytową kredytobiorcy i nie odpowiadała zgłaszanym przez klientów potrzebom i oczekiwaniom, warunków i kosztów zaciąganych zobowiązań kredytowych, w tym co do wysokości rat kredytów, kwoty kredytu brutto oraz całkowitej kwoty do zapłaty poprzez zapewnianie klientom, że parametry zobowiązań w zakresie wysokości rat oraz kwoty kredytu w okresie od 3 do 6 miesięcy ulegną zmniejszeniu i będą dostosowane do możliwości finansowych i oczekiwań klientów chcących uzyskać wsparcie finansowe, istnienia rzekomego planu oddłużania klientów nie posiadających zdolności kredytowej oraz rzeczywistej roli w zawieranych zobowiązaniach kredytowych przez utwierdzenie w przekonaniu, że umowy kredytowe w początkowym okresie kredytowania muszą być zawarte nie przez osoby faktycznie zgłaszające chęć zwrócenia umowy ale przez posiadającą zdolność kredytową tzw. „osobę do pomocy”, „osobę wspierającą” czy „kredytpartnera”, a także zapewnianiu, że wszelkie zawarte w ten sposób zobowiązania zostaną przeniesione z tej osoby na faktycznego beneficjenta, z kolei osoby te, które stawały się faktycznymi kredytobiorcami miały być zwolnione ze wszystkich zobowiązań względem banków w terminie od 3 do 6 miesięcy (...). A nadto wprowadzały osoby reprezentujące Banki w błąd co do istotnych okoliczności zawierania umów kredytowych w ten sposób, że w celu doprowadzenia do zawarcia umów kredytu korzystali z platform bankowych innych pośredników, ukrywając przed bankami udział w zawieraniu umów takich podmiotów jak (...) E.F.G. C. z uwagi nadto, że banki nie chciały z nimi współpracować ze względu na stosowanie nieuczciwych praktyk konsumenckich, a nadto zawieranie we wnioskach kredytowych nieprawdziwych informacji (...), jak również przez zatajanie informacji o zawarciu przez klienta równoległe kilku umów kredytowych, w tym również konsolidujących te same zobowiązania kredytobiorcy, co związane było z wykorzystaniem przez pośredników opóźnień w systemie bankowym w zakresie ujawniania zawartych przez daną osobę zobowiązań, co umożliwiło doprowadzenie do jednoczesnego zawarcia przez jedną osobę kilku umów, na maksymalną kwotę kredytu, w wyniku czego banki zawierały zobowiązania kredytowe, nie mając wiedzy o rzeczywistym stanie majątkowym kredytobiorców, a w tym (...) w styczniu 2017 r. w B. i w innych miejscach na terenie kraju doprowadzono M. R. i R. P. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 85.306,94 zł, a także

(...) Bank S.A. w kwocie 32.289,23 zł (...) Bank S.A. w kwocie 29.859,25 zł, także doprowadzono pokrzywdzonych do dokonania wpłaty ze środków uzyskanych z w/w umów w kwotach 5.483,95 zł i 7.029,23 na rzecz (...) S.A.

Na dzień 6 marca 2018 r. zadłużenie pozwanego u powoda wynosiło 24.385,19 zł, z czego z tytułu kapitału kwota 23.024,19 zł, z tytułu odsetek umownych – 933 zł, a z tytułu odsetek umownych za opóźnienie – 428 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił na podstawie przedłożonych do akt sprawy dokumentów, informacji przekazywanych przez Prokuraturę Regionalną we W., zeznań świadków R. P. (1), D. B. i D. P. oraz na podstawie dowodu z przesłuchania pozwanego. Nadto o mechanizmie działania Grypy Finansowej C. Sąd Rejonowy wskazał, iż miał wiedzę z innych toczących się procesów (I C 7616/17, I C 11134/17, czy XIV C 382/18).

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Bezspornym pozostawał fakt, iż pozwany podpisał umowę pożyczki i otrzymał kwotę wynikającą z jej treści. Pozwany chciał zawrzeć z bankiem umowę pożyczki i pod przygotowanym projektem złożył podpis. Wiedział, że przy czynności tej nie uczestniczy pracownik banku. Przy czym, na co Sąd I instancji wskazał, przepisy prawa do zawarcia umowy nie wymagają jednoczesnej obecności obu stron. Umowa została przesłana przez doradcę kredytowego pozwanego do pośrednika za pomocą którego bank zawarł umowę – (...). Pod umową zapisano nazwisko D. B. za jego zgodą i wiedzą w ramach jego obowiązków zawodowych. Tak podpisaną umowę otrzymał bank, podpisał ją pełnomocnik banku (...) i na jej podstawie wypłacił pozwanemu środki. Wolą banku również pozostawało zawarcie tej umowy, którą następnie konsekwentnie realizował wypłacając kapitał, kontrolując harmonogram spłat oraz składając oświadczenie o wypowiedzeniu umowy.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy uznał, że umowa pożyczki została potwierdzona przez umocowanych pracowników powoda, w tym ostatecznie przez złożenie pozwu, którą to sytuację reguluje przepis art. 103 k.c. Przepis ten wskazuje, że jeżeli zawierający umowę jako pełnomocnik nie ma umocowania albo przekroczy jego zakres, ważność umowy zależy od jej potwierdzenia przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. Druga strona może wyznaczyć osobie, w której imieniu umowa została zawarta, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu. Zatem powód wytaczając proces, nawet gdyby osoba podpisująca umowę pożyczki czy następnie podpisująca wypowiedzenie lub wyciąg z ksiąg banku w jakimś zakresie byłyby nieprawidłowo umocowane, potwierdził wszystkie dotychczasowe czynności swoich pełnomocników. Co więcej, zawarcie o takiej treści umowy z bankiem było zgodne z wolą obu stron – pozwany przyjął otrzymany kapitał i częściowo zrealizował treść umowy. Niezgodne z wolą pozwanego były dalsze konsekwencje zawarcia tej umowy, ale te nie wynikały ani z treści umowy pożyczki, ani z działalności banku ani z zapewnień jego pracowników.

Umowa pożyczki zawarta przez pozwanego zawierała wszystkie elementy niezbędne do jej skutecznego zawarcia. Na dokumencie znajduje się podpis pozwanego, pośrednika i pracownika banku. Sama umowa również przewidywała możliwość jej zawarcia za pośrednictwem agenta. Tym samym nie doszło do udzielenia pozwanemu przez powoda pożyczki w sposób niezgodny z prawem, w szczególności w taki, który mógłby uprawniać pozwanego do uchylenia się od jego skutków /por. wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 6 lipca 2021 r. w sprawie II Ca 968/20/.

W ocenie Sądu I instancji okoliczności powoływane przez pozwanego pozostawały bez znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Stroną umowy pożyczki był wyłącznie pozwany, który nie udowodnił, że bankowi były wiadome zapewnienia złożone pozwanemu i R. P. (1) przez doradcę kredytowego z Grupy (...). Osoba ta w żaden sposób nie reprezentowała przy zawieraniu umowy pożyczki powodowego banku, a jedynie pomogła pozwanemu w znalezieniu interesującej go oferty kredytowej i umożliwiła podpisanie w swoim biurze umowy zaoferowanej pozwanemu przez powoda, którą następnie przesłał do pośrednika wybranego przez bank. To, w jaki sposób pozwany rozdysonował uzyskane od banku środki – przekazał je świadkowi P., który m.in. nie spłacił całej nadwyżki nad kwotę której potrzebował i której według jego woli miał dotyczyć kredyt, jak również to, że ostatecznie R. P. (1) nie wywiązał się z zawartej z pozwanym umowy i nie spłacał zobowiązania zaciągniętego u powoda, nie miało znaczenia dla oceny zobowiązań pozwanego w stosunku do powoda. W toku procesu nie wykazano bowiem, aby to któryś z przedstawicieli powoda wprowadził pozwanego w błąd co do możliwości zmiany dłużnika. Przeciwnie, Bank również został wprowadzony w błąd przez podmiot, z którym nie nawiązał współpracy. To pozwany dokonał wyboru doradcy

kredytowego i bezkrytycznie podążał za jego wszystkimi sugestiami, w tym nie zapytał o zasady umowy pośrednictwa łączącej go z (...) i nie wiedział, że także temu pośrednikowi będzie miał obowiązek zapłacić koszty pośrednictwa, które nie wynikały bynajmniej z umowy z bankiem.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, jakoby został on wprowadzony w błąd podczas zawierania umowy, Sąd Rejonowy zważył, iż zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z art. 84 § 1 i 2 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W przypadku pozwanego trudno mówić o błędzie co do treści czynności prawnej w odniesieniu do umowy, której przed podpisaniem w ogóle nie przeczytał. Niezrozumiałe pozostawało dla Sądu Rejonowego twierdzenie pozwanego, że „okazało się, że to jednak pozwany jest stroną umowy kredytowej”, skoro wynikało to wprost z jej treści. Taka postawa pozwanego potwierdzała fakt, że podpisując umowę w ogóle się z nią nie zapoznał. To z kolei oznaczało, że nawet jako konsument nie dochował obowiązku należytej staranności. Sam wybrał doradcę kredytowego i zaniechał staranności a jego działania w żaden sposób nie wskazywały na ochronę własnych interesów. Oczywistym dla Sądu I instancji pozostawało, że pozwany świadomie zdecydował się wziąć kredyt dla osoby, która nie miała zdolności kredytowej, o czym doskonale wiedział.

Co więcej, z uwagi na to, że oświadczenie woli pozwanego objęte błędem zostało złożone innej osobie i dotyczy czynności prawnej odpłatnej, skuteczność uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli należało ocenić z uwzględnieniem art. 84 § 1 zdanie drugie k.c. Co jednak istotne, pozwany został wprowadzony w błąd nie przez pełnomocnika banku czy wskazanego w umowie pośrednika banku lecz przez osobę trzecią, którą sam wybrał. W ocenie Sądu Rejonowego, w przypadku pozwanego zapewne można mówić o błędzie, ale nie w odniesieniu do umowy kredytu lecz umowy pośrednictwa z firmą (...). Umowa z bankiem została sporządzona na piśmie i bank w trakcie jej realizacji nie domagał się niczego innego, niż było w niej zapisane. Okoliczności dotyczące „czyszczenia” zdolności kredytowej dotyczyły umowy doradztwa kredytowego, a to zupełnie inna umowa o pożyczkę gotówkową stanowiącą przedmiot niniejszego procesu. Za te działania zaś powodowy bank odpowiedzialności nie ponosi.

Z informacji uzyskanych od Prokuratury (...) we W. jasno wynikało, że powodowy Bank w toku śledztwa ma status pokrzywdzonego i że także został wprowadzony w błąd przez osoby działające na zlecenie Grupy (...), z którą nie współpracował, i jak wynikało z ustaleń Prokuratury, współpracować nie chciał. Zwieranie umów w tej sytuacji było możliwe tylko w ten sposób, że nieuczciwy pośrednik posługiwał się innymi, dalszymi pośrednikami lub platformami bankowym, aby ukryć swoją obecność w procesie zawierania umów. Natomiast bank zobowiązał (...), aby ten weryfikował osoby, za pośrednictwem lub z pomocą których wykonuje czynności pośrednictwa na rzecz banku. W ten sposób zwolnił się z odpowiedzialności.

Fakt, iż kwotę uzyskaną na podstawie umowy kredytu pozwany przekazał przyjacielowi R. P. (1) był w przedmiotowej sprawie irrelevantny, ponieważ pozwany mógł swobodnie dysponować środkami pieniężnymi pozostawionymi do jego dyspozycji i wyłącznie od niego zależało, na co przeznaczy kwotę kredytu. Podobnie bez znaczenia dla roszczeń wysuwanych przez powoda było to, że pozwany został wprowadzony w błąd przez pośrednika.

Pozwany podniósł zarzut sprzeczności roszczeń powoda z zasadami współzycia społecznego, a zwłaszcza z zasadą słuszności, dobrej wiary, uczciwego obrotu i dobrych obyczajów, ponieważ jako konsument został wprowadzony w błąd. Odnośnie tego zarzutu Sąd Rejonowy powołał tutaj wszystkie wcześniej wymienione argumenty – to nie działalność Banku doprowadziła pozwanego do aktualnej sytuacji lecz doradca, którego pozwany wybrał, to on obiecywał pozwanemu możliwości nieznanne prawu jak przepisanie umowy kredytu czy naprawienie zdolności kredytowej, a ani powód ani jego przyjaciel nie weryfikowali ani osoby samego pośrednika ani rzeczywistej możliwości dotrzymania tak złożonych obietnic. Tym bardziej, że umowa podpisana z bankiem takich możliwości nie przewidywała.

Pozwany wywodził nadto, że nie został poinformowany o kosztach związanych z opłatami dla Banku i pośrednika, przy czym prowizja banku wyniosła 5.004,83 zł, a obu pośredników odpowiednio – 6.084,40 zł oraz 7.029,17 zł. Tymczasem zarówno wysokość prowizji jak i kosztów pośrednika wynikającego z umowy z bankiem wynikała wprost z treści umowy. Kwoty te nie zostały ukryte, a pozwany po prostu się z nimi nie zapoznał. Co do wynagrodzenia doradcy (...) to jest to wynagrodzenie za zupełnie inną czynność, która nie wynika z umowy i nie została wygenerowana przez powoda, stąd zarzut ten nie dotyczył niniejszego procesu.

Ostatecznie Sąd Rejonowy wskazał, że jeśli powód umówił się ze świadkiem P., że bierze kredyt dla niego, obaj byli obecni przy zawarciu umowy doradztwa i pożyczki, pozwanemu przysługuje roszczenie wobec tej osoby. To świadkowi pozwany przekazał pieniądze na umówionych warunkach i na tych warunkach pozwanemu przysługuje ich zwrot. Dodatkowo, pozwany ma roszczenie wobec osób, które jako jedyne w rzeczywistości wprowadziły go w błąd o odzyskanie utraconych w wyniku tych czynności kwot.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uwzględnił powództwo w całości i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 24.385,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 marca 2018 r. do dnia wydania wyroku, tj. 23 czerwca 2022 r.

Sąd Rejonowy uwzględnił wniosek pozwanego o rozłożenie należności na raty.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł zgodnie z żądaniem pozwu na podstawie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od wyroku Prokurator Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy domagał się jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bydgoszczy.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji:

1) naruszenie prawa procesowego:

- art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez podjęcie postępowania postanowieniem z dnia 5 maja 2022 r., pomimo iż nie doszło do prawomocnego zakończenia sprawy karnej III K 369/21 toczącej się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu, w której pośrednicy banku są postawieni w stan oskarżenia za działania na szkodę M. R. i R. P. (1), którzy zostali wprowadzeni w błąd co do zawieranych umów kredytowych, co winno skutkować uznaniem przedmiotowej umowy za nieważną,

- art. 178¹ k.p.c. poprzez niewskazanie w postanowieniu o zawieszeniu postępowania z dnia 21 sierpnia 2020 r. przepisu stanowiącego podstawę prawną rozstrzygnięcia, co skutkowało błędnym podjęciem postępowania, w sytuacji gdy prawomocne zakończenie sprawy karnej miało istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy,

- art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodów z urzędu, a w tym z przesłuchania przedstawicieli (...) na okoliczność ustalenia, czy współpracowano z (...) oraz weryfikowano zgodnie z umową zawartą z A. Bank agenta, a nadto, kto reprezentował (...) i był uprawniony do zawierania umów lub przekazywania wniosków kredytowych do Banku lub (...), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, w sytuacji w której pomimo przyjęcia, że (...) miał obowiązek weryfikacji nowych agentów całkowicie pominięto fakt, iż pozwany wraz z R. P. (1) korzystali z usług pośrednika współpracującego z (...), który jak wskazuje toczące się postępowanie karne III K 369/21, wprowadził ich umyślnie w błąd co do rodzaju umowy, jej postanowień i zakresu zobowiązań; a nadto także w postaci ekspertyzy z badania pisma celem ustalenia czy rzeczona umowa kredytowa została podpisana przez pozwanego oraz D. B.,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów z:

a/ umowy o kredyt konsumencki, podczas gdy z zeznań pozwanego wynikało, że nigdy nie podpisywał tej umowy, a świadek D. P. zeznała, że gdy weryfikowała i podpisywała za D. B. umowę, nie znajdowały się na niej żadne inne

podpisy poza podpisem przedstawiciela Banku (...) a nadto sam powód nigdy nie przedstawił oryginału tej umowy, co implikowało przyjęcie, że do zawarcia spornej umowy nie doszło,

b/ zeznań D. P., D. B. oraz pozwanego i przyjęcie, że M. R. zawarł umowę o kredyt konsumencki, podczas gdy z zeznań ww. osób wynikało, iż pozwany nie podpisywał tej umowy, nie było też żadnego naoczego świadka jej zawarcia, a ponadto podpis pośrednika na umowie kredytu został sfałszowany, o czym wprost zeznała świadek D. P. podając, że podpisywała umowy za brata D. B.,

c/ zeznań R. P. (1) oraz pozwanego i ustalenie, że M. R. miał wolę i zamiar zawarcia umów kredytowych dla siebie, podczas gdy faktycznie prowadzone rozmowy oraz faktyczna wola i zamiar pozwanego oraz R. P. (1) była taka, aby umożliwić zawarcie tych umów R. P. (1) przy pomocy poręczenia M. R.,

d/ umowy agencyjnej i ustalenie, iż A. Bank zawarł umowę agencyjną z (...) w G., w ramach której pośrednik miał pomóc w dystrybuowaniu oferty pożyczkowej potencjalnym klientom, podczas gdy z przedstawionej przez bank wybrakowanej umowy nie można było wywieść takich wniosków i nie wiadomo jakie były szczegółowe ustalenia tej umowy, gdyż bank przedstawił jedynie 4 z 14 stron tej umowy, które nie opisywały przedmiotu umowy i zasad współpracy, w tym odpowiedzialności,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na pominięciu faktu, iż przed zawarciem umowy pozwany jako konsument nie otrzymał na trwałym nośniku danych, jakich podmiot jest zobowiązany przekazać w myśl art. 13, 17, 20, 28 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2022 r. poz. 246 t.j), co miało wpływ na ustalenie, czy do umowy pożyczki faktycznie doszło i czy pozwany jako pożyczkobiorca miał możliwość skorzystania ze swoich praw; a także polegający na nieustaleniu rzeczywistego przebiegu procesu weryfikacji przez Bank i pośrednika M. R., jaki był udział w tym procesie pośrednika (...), jego powiązania i zasady współpracy z Bankiem lub (...) oraz jak faktycznie przebiegał proces zawarcia umowy;

3/ naruszenie prawa materialnego:

- art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyznanie prymatu literalnemu brzmieniu umowy nad zgodny zamiar stron i cel umowy oraz dokonanie niewłaściwej wykładni oświadczenia woli M. R. poprzez uznanie, iż doszło do zawarcia umowy pożyczki, w sytuacji gdy pozwany nie podpisał się pod umową pożyczki, został wprowadzony w błąd przez nieustalone osoby udzielające mu informacji o ofercie (...) Bank SA, a M. R. faktycznie miał zamiar i wolę być jedynie poręczycielem dla R. P. (1), co utrzymywał od samego początku, kredyt spłacał R. P. (1), a ponadto pozwany nigdy nie podpisywał wniosku ani umowy pożyczkowej,

- art. 29 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez niedoręczenie pozwanemu egzemplarza umowy, mimo że kredytodawca lub pośrednik umowy jest zobowiązany niezwłocznie doręczyć umowę konsumentowi, co miało przełożenie na naruszenie jego prawa z art. 53 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, który gwarantuje prawo do odstąpienia od umowy o kredyt konsumencki w terminie 14 dni od zawarcia umowy, bez podania przyczyny,

- art. 53 ust. 3 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez niedoręczenie pozwanemu wzoru oświadczenia o odstąpieniu od umowy zgodnie z wymogami przepisu art. 53 ust. 3 ww. ustawy, mimo że kredytodawca lub pośrednik umowy jest zobowiązany wręczyć konsumentowi, na trwałym nośniku, wzór takiego oświadczenia, co miało przełożenie na naruszenie jego prawa z art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim,

- art. 32 ustawy o kredycie konsumenckim poprzez przyjęcie, że umowa została zawarta w sposób prawidłowy i skuteczny, podczas gdy umowa nie zawierała wyszczególnionego i kompletnego zestawienia całkowitego kosztu kredytu, zgodnie z art. 32 pkt 3 ustawy o kredycie konsumenckim, a w tym poniesienia dodatkowego kosztu pośrednictwa (...).

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Z ostrożności procesowej wniósł o dopuszczenie

i przeprowadzenie dowodu z wyciągu umowy agencyjnej zawartej z (...) S.A. na okoliczność wykazania umocowania do pośredniczenia w zawieraniu umów o produkt bankowy na rzecz banku, pełnomocnictwa dla J. G. na okoliczność umocowania do zawarcia umowy w imieniu (...) Bank S.A. oraz oryginału umowy pożyczki gotówkowej nr (...) na okoliczność zawarcia przedmiotowej umowy, wysokości udzielonej pożyczki, a także wysokości i terminu płatności rat oraz wysokości naliczonych opłat.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne z rozważeniem całokształtu materiału dowodowego bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c., które to ustalenia Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za podstawę także swego orzeczenia. Podzielił też ocenę prawną tych ustaleń i wniosek końcowy, że w dniu 16 stycznia 2017 roku strony zawarły ważną umowę pożyczki gotówkowej ze spłaty której pozwany nie wywiązał się, przez co bank skutecznie wypowiedział umowę i miał prawo żądać jej spłaty na drodze sądowej.

W pierwszej kolejności analizując najdalej idący a w zasadzie jedyny wniosek apelacji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania Sąd Okręgowy uznał, że jest on bezzasadny. Przepis art. 386 §§ 2 i 4 k.p.c. wymienia w sposób enumeratywny sytuacje, w których sąd uchyla zaskarżone orzeczenie i przekazuje do ponownego rozpoznania. Dzieje się tak w razie stwierdzenia nieważności postępowania, w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo wtedy, gdy wydanie orzeczenia wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W rozpoznawanej sprawie żaden z tych przypadków nie zachodził.

W ramach zarzutów natury procesowej wskazywano na naruszenie przepisu art. 178¹ k.p.c.

Sąd Odwoławczy potwierdza, że Sąd Rejonowy w postanowieniu z dnia 21 sierpnia 2020 roku w przedmiocie zawieszenia postępowania nie wskazał podstawy prawnej tegoż rozstrzygnięcia /k. 201/, nie mniej jednak tego rodzaju uchybienie nie miało wpływu na prawidłowe rozstrzygnięcie uwzględniające powództwo praktycznie w całości. Sąd I instancji uwzględnił bowiem wniosek pozwanego oraz Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy o zawieszenie tegoż postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. Pomimo braku umieszczenia podstawy prawnej w sentencji orzeczenia żadna ze stron nie miała wątpliwości co do rzeczywistych przyczyn tego fakultatywnego zawieszenia postępowania, a już tym bardziej w sytuacji w której Sąd Rejonowy wskazany powyżej przepis – jakkolwiek zamiast w sentencji - umieścił w uzasadnieniu tegoż postanowienia.

Osobną kwestią pozostawało rozważenie, czy rzeczywiście zakończenie sprawy karnej oznaczonej sygnaturą III K 369/21 toczącej się przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu miałyby wpływ na wynik niniejszej sprawy, a co za tym ,miałyby świadczyć o uznaniu umowy pożyczki za nieważną.

Sąd okręgowy wskazuje, że zawieszenie postępowania cywilnego na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. z uwagi na toczące się postępowanie karne nie jest obligatoryjne i zależy od rozważenia wpływu ustaleń postępowania karnego na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej. Warto także przypomnieć, że jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym (art. 11 k.p.c.). Dokonana ewentualnie w postępowaniu karnym ocena dowodów nie jest natomiast dla sądu cywilnego wiążąca.

Tymczasem w niniejszym postępowaniu nie wyjaśniono, jakie konkretnie zarzuty należałoby postawić powodowemu Bankowi, objętego także statusem pokrzywdzonego, co miałyby zarazem skutkować zwolnieniem pozwanego z obowiązku , co istotne, spłaty osobiście zaciągniętego zadłużenia

W ocenie Sądu Okręgowego sprawa tocząca się przeciwko osobom, które pośredniczyły w zawieraniu umów pożyczek z różnymi bankami, nie miała wpływu na przedmiotowe niniejsze postępowanie. Niezależnie bowiem od tego, czy

osoby te rzeczywiście zostaną skazane wyrokiem karnym, to w rozpoznawanej sprawie cywilnej pozwany fakt zawarcia umowy pożyczki przyznał wprost, a powództwo - w ocenie Sądu obu instancji, winno zostać uwzględnione z przyczyn pozostających bez związku z zarzutami przedstawionymi osobom w postępowaniu karnym.

Zgodnie z art. 232 zd. drugie k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Wskazać należy, że w wyjątkowych wypadkach dopuszczenie dowodu z urzędu może zostać uznane za obowiązek, którego naruszenie jest uchybieniem procesowym. Sąd nie może jednak wyręczać strony w inicjatywie dowodowej i poszukiwać dowodów z urzędu. Takie procedowanie naruszałoby zasadę kontradiktoryjności. Zatem ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że jakkolwiek pozwany nie był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, przy pomocy którego miałby składać wnioski dowodowe w niniejszej sprawie, to pomimo postawionego zarzutu, nie było potrzeby dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z urzędu w postaci zeznań świadków w osobach przedstawicieli (...), których zadaniem była weryfikacja działających w imieniu banku agentów. Kluczowe bowiem dla sprawy okazało się zeznanie pozwanego, który na rozprawie w dniu 21 lutego 2019 roku przed Sądem Rejonowym w Bydgoszczy po okazaniu umowy pożyczki /choć wówczas jeszcze w kserokopii/ rozpoznał swój podpis jako pożyczkobiorcy a także opisywał okoliczności towarzyszące zawarciu spornej umowy /k. 20 w związku z k. 42/. Nie było zatem potrzeby przeprowadzania ekspertyzy z badania pisma celem ustalenia czy rzeczona umowa pożyczki została rzeczywiście podpisana przez pozwanego, co również niezasadnie podnoszono w apelacji. Tym bardziej w sytuacji, w której powód w odpowiedzi na zarzuty skarżącego przedłożył do sprawy oryginał łączącej strony umowy pożyczki z obowiązku spłaty której pozwany nie wywiązał się / - k. 337 /.

W konsekwencji, wszystkie podnoszone w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zarzuty dokonania dowolnej oceny dowodów okazały się chybione, skoro pozwany przyznał fakt zawarcia przedmiotowej umowy, złożenia podpisu pod umową, przelania kwoty pożyczki na jego konto. Była to osobista decyzja pozwanego, co więcej w stosunku zobowiązaniowym pomiędzy nim i powodem nie sposób dostrzec wad oświadczenia woli. Natomiast ani z zeznań świadków D. P., D. B., R. P. (1) ani też z umowy pożyczki czy umowy agencyjnej nie dało się wywieść wniosku odmiennego.

W oparciu o treść art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe /t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2324 ze zm./ wskazać należy, iż strony zawarły umowę o pożyczkę gotówkową nr (...) na kwotę 32.289,23 zł, w ramach której kwota 21.200 zł została udzielona z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne, kwota 5.004,83 zł z przeznaczeniem na zapłatę kosztu pożyczki w postaci prowizji od udzielonej pożyczki, a kwota 6.084,40 zł również stanowiąca koszt tej pożyczki jako opłata pobierana przez pośrednika kredytowego. Wraz z należnymi odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości 3.111,77 zł, pozwanego jako kredytobiorcę obciążał zwrot łącznej sumy 35.401 zł, płatnej w 23 ratach /k. 23/. Wbrew zatem zarzutowi apelacyjnemu umowa pożyczki zawierała zestawienie kosztów tego kredytu /vide: § 5 ust. 2 pkt 2 oraz ust. 3/, a więc nie doszło do naruszenia art. 32 pkt 3 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim.

Niemniej jednak pozwany zaprzestał spłacać kredyt, a powód najpierw pismem z dnia 23 sierpnia 2017 roku poinformował pozwanego o istniejącej zaległości /k. 77/ oraz pismem z dnia 18 października 2017 roku skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty /k. 76/ - w obu przypadkach z informacją o możliwości złożenia wniosku o restrukturyzację zadłużenia, a następnie pismem z dnia 14 listopada 2017 roku skierował do pozwanego ostateczne wezwanie do spłaty zadłużenia /k. 75/. W dniu 13 grudnia 2017 roku wypowiedział umowę kredytu za zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia /k. 70/, które zostało doręczone pozwanemu w dniu 22 grudnia 2017 roku /k. 73/. W świetle powyższego, uznać należało, że powodowy bank wypełnił obowiązki wynikające z art. 75c w/w ustawy Prawo bankowe a roszczenie strony z umowy kredytowej powodowej stało się wymagalne.

Wywiedziona apelację oparto na zarzucie, iż przedmiotowa umowa pożyczki jest nieważna, gdyż pozwany przy jej zawieraniu działał pod wpływem błędu co do treści dokonywanej czynności prawnej, a w konsekwencji, że skutecznie uchylił się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Zgodnie z art. 86 § 1 k.c., jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej. Przy czym, co ważne, podkreślić trzeba, że przepis ten dotyczy błędu wywołanego podstępnie przez drugą stronę czynności prawnej, a zatem przedstawiciela banku, nie zaś przez osobę trzecią jak to miało miejsce w realiach rozpoznawanej sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do przypisania powodowi podstępnego działania i wprowadzenia pozwanego w błąd. Umowa pożyczki zawierała wszystkie niezbędne do jej skutecznego zawarcia elementy, a w tym m.in. kto jest pożyczkodawcą, na jaki okres została zawarta i jakie są jej postanowienia. Na dokumencie znajdują się podpisy pełnomocnika banku (...) jak i pozwanego M. R.. Co więcej, pozwany był zdeterminowany chęcią udzielenia pomocy przyjacielowi i to był główny powód zawarcia umowy. Ze strony Banku nie było działań, które skutkowałyby uznaniem, że pozwany złożył oświadczenie pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez powoda. W tej sytuacji domniemywać należało, iż skoro pozwany podpisał tę umowę i dodatkowo złożył parafkę na każdej z jej stron, to zapoznał się z jej treścią i wiedział jaki dokument i o jakiej treści podpisuje.

Pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby w treści umowy znalazły się zapisy bądź regulacje, które nie były mu znane w chwili zawierania umowy pożyczki, a to na nim w myśl art. 6 k.c. spoczywał ten obowiązek. Z okoliczności, iż pozwany - niezależnie od czynności zawarcia w/w umowy i przekazaniu drugiej stronie umowy (...) Bank S.A. w W. niezbędnych informacji - prowadził rozmowy z osobami trzecimi, a mianowicie, że pożyczka ma być zaciągnięta na rzecz jego przyjaciela R. P. (2), któremu ostatecznie przekazał uzyskaną z banku kwotę, nie można konstruować zarzutu, jakoby ten rzekomy błąd miał zostać wywołany podstępnym działaniem drugiej strony czynności prawnej, tj. powoda.

Pozwany zdawał sobie sprawę, iż jego znajomy nie posiada zdolności kredytowej, a pomimo to - w celu uzyskania dla niego pieniędzy - działając w porozumieniu oraz z inną osobą trzecią zdecydował się na zawarcie umowy pożyczki. Okoliczność istnienia innego stosunku prawnego wiążącego pozwanego z R. P. (1), też umowy pożyczki, pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd Okręgowy zauważa, że pozwany przed Sądem Rejonowym podnosił, że do zawarcia umowy pożyczki doszło wskutek działań i rozmów prowadzonych z pośrednikiem kredytowym, który - w jego ocenie - miał zachowywać się nieuczciwie, gdyż zapewniał, że umowa zostanie zawarta tylko na trzy miesiące, a następnie w jego miejsce jako pożyczkobiorca wstąpi R. P. (1), który przejmie i zacznie spłacać powstałe zadłużenie.

Nie mniej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy tego rodzaju okoliczności nie potwierdzał. Nie wykazano, aby powód podejmował podstępne działania mające na celu wprowadzenie pozwanego w błąd co do samej treści umowy jak i okresu jej obowiązywania. Jeszcze raz podkreślić należy, że pozwany miał możliwość zapoznania się z treścią umowy, którą parafował, a ostatecznie podpisał swoim imieniem i nazwiskiem. Zatem zdawał sobie sprawę z tego, iż jest pożyczkobiorcą, a co za tym idzie, że to na nim będzie spoczywał obowiązek spłaty zaciągniętego zadłużenia. Brak jakichkolwiek zaświadczeń czy informacji potwierdzających, że w umówionym trzymiesięcznym terminie miało dojść do przejęcia zobowiązania przez osobę trzecią były jedynie gołosłownymi twierdzeniami poczynionymi wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania.

Pozwany nie wykazał ani istnienia błędu co do treści czynności prawnej ani też, aby taki rzekomy błąd wywołał powód, bądź wiedział o nim czy z łatwością mógł go zauważyć. Nie sposób zatem przyjąć, aby do zawarcia umowy doszło pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez powoda. Wobec czego Bank udzielił pozwanemu pożyczkę w sposób zgodny z prawem, wobec czego brak jest okoliczności uprawniających pozwanego do uchylenia się od skutków tej czynności prawnej.

Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutów apelującego, którymi zmierzał do wykazania, że umowa zawarta pomiędzy powodem a pozwanym była nieważna. Pozwany nie działał pod wpływem błędu wywołanego podstępem ze strony pracownika powoda czy innych osób występujących w jego imieniu (art. 86 k.c.). Sąd Rejonowy trafnie ustalił okoliczności towarzyszące zawarciu umowy przez strony, przy zawarciu której pozwany korzystał z pomocy pośrednika, który jedynie pomógł pozwanemu w znalezieniu zadowalającej go oferty kredytowej. Okoliczność, że środki pozyskane z tego kredytu pozwany przekazał znajomemu i że to on rzekomo miał spłacać zaciągnięty kredyt, z czego się nie wywiązał, pozostawało w tej sprawie bez znaczenia. Była to suwerenna decyzja pozwanego, pozostająca poza umową łączącą go z Bankiem.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany, działający jako konsument miał świadomość tego, kto jest jego kredytodawcą i na czym rzecz miał dokonywać wpłat, które zresztą początkowo uiszczał, wywiązując się z zawartej umowy. Natomiast ewentualne działanie pośrednika będące przedmiotem postępowania karnego nie mogło mieć wpływu na niniejsze żądanie banku. To pozwany naruszył postanowienia łączącej strony umowy i zaprzestał spłaty swoich zobowiązań. Powód zatem zasadnie domagał się zwrotu niespłaconego kapitału, odsetek umownych oraz odsetek od należności przeterminowanych, czyli kwoty w łącznej wysokości 24.385,19 zł.

Na zakończenie wskazać należy, że zarzut niedoręczenia egzemplarza umowy, a w konsekwencji naruszenia art. 29 ust. 2 ustawy o kredycie konsumenckim, także okazał się chybiony, a to z uwagi na złożone przez pozwanego na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 21 lutego 2019 roku oświadczenie o otrzymaniu tego dokumentu. Pozwany zatem wbrew stawianym twierdzeniom, mógł odstąpić od umowy, o czym stanowi zapis umowy w jego § 8 ust. 1 ale z uprawnienia tego nie skorzystał.

Z tych zasadniczych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. jako niezasadną. Niedokładność zawartą w komparycji zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji sprostował w oparciu o art. 350 §§ 1 i 3 k.p.c. poprzez wpisanie obok stron procesu słów: „przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy”.

SSO Irena Dobosiewicz